

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Wtorek dnia 30 Marca v. s. 1820 roku

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Cesarz J. gomość dnia 13 t. m. potwierdził przełożenie Ministra spraw duchownych i oświecenia krajowego, przez które jezuitom odtąd na wieczne czasy nie wolno się znajdować w granicach państwa rossyjskiego, a własność ich zgromadzenia przeznacza się na rzecz duchowieństwa katolickiego i dobroczynne zakłady.

## HISZPANIA.

Korrespondent hamburski zawiera z *Madrytu* pod 8 marca: „Nagle tu wielkie zaszły odmiany. Król Jmś przyjął konstytucyą Kortezów. Zawezora wyszła

*Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt dnia 7 marca.*

## ARTYKUŁ URZĘDOWY.

JW. Margrabia de *Matagorda*, sekretarz stanu i minister sprawiedliwości, przesłał do Xiążęcia Infantado prezydenta najwyższej rady kastylijskiej, następujący dekret króleski:

„Wasza Excelellencya!

„Król, Pan nasz, raczył mi pod dniem 6tym b. m. przysłać następujący dekret:

„Gdy mi moja królewska rada stanu doniosła, jak wielce byłoby rzeczą potrzebną dla dobra monarchii zwołanie Kortezów, przeto stosując się do jej przełożenia, gdy to zgadza się z zasadami prawa, którem zaprzysiągł, chcę więc, ażeby Kortezy niezwłocznie zwołane zostały. Rada stanu przedsięwzięcie zatem stosowne środki, ażeby moje życzenie dopełnione i żeby prawni reprezentanci narodu, którzy należytem pełnomocnictwem opatrzeni być powinni, wysłuchani zostali. Tym sposobem wszystko ma być kierowane, jak dobro powszechne wymaga. Reprezentanci narodu niech będą przekonani, iż znajdą mię gotowym do tego wszystkiego, czego wymaga dobro stanu i szczęście mojego ludu, który mi dał tyle dowodów wierności. Ażeby w tym żadna nie zachodziła trudność albo zwłoka, daję WPanu ten rozkaz, ażeby natychmiast był wykonany.

„Na rozkaz wyraźny Jego Króleskiej Mości przesyłam mu ten dekret, ażeby rada stanu podług niego bez zwłoki wszystko uczyniła, dla dopełnienia dobroczynnych widoków Jego Króleskiej Mości. Niech Bóg raczy go na długie zachować lata.”

W pałacu dnia 6 marca.

*Nadzwyczajna gazeta dworu. Madryt we środę dnia 8 marca.*

## ARTYKUŁ URZĘDOWY.

„Król, Pan nasz, do sekretarzów stanu wszystkich wydziałów przesłał następujący dekret:

„Dla uniknienia zwłoki, z niepewności wyniknąć mogącej, któreby wykonanie mojego wczorajszego dekretu, względem niezwłocznego zwołania Kortezów, w radzie stanu doświadczyć mogło, i gdy wola narodu powszechnie się oświadczyła, przeto postanowiłem, na konstytucyą zaprzysiądz (à jurar), która w roku 1812 przez stany Kortez nadzwyczajnie zwołane ogłoszoną została.”

„Uwielbiam W Pana o tём, ażebyś niniejszy dekret króleską moją ręką podpisany, ogłosił.”

„W pałacu dnia 7 marca.”

Ogłoszenie wielkiej wagi dekretu z dnia 7go, od publiczności *Madrytu* z okazami wielkiej radości przyjęte zostało. Lud gromadami płynął na dziedziniec pałacowy, i okrzykami radości Króla, Królową i każdego z Najjaśniejszych infantów pozdrawiał. Głos powszechny był: Niech żyje Król! Niech żyje Królowa! Niech żyje Konstytucya! Najmniejszego nie było zamieszania.

Paryż dnia 17 marca.

*Rewolucya w Hiszpanii.*

Dzień pierwszy stycznia i pierwsze dni marca nową stanowią epokę, która w dziejach Hiszpanii nazawsze pamiętną zostanie. Hiszpania otrzymała teraz nową konstytucyą, gdy Król dnia 7go konstytucyą kortezów przyjął. Oto są dokładniejsze szczegóły tego wielkiego wypadku:

*Bordeaux dnia 12 marca.*

Goniec nadzwyczajny, który tu wczoraj wieczorem z *Madrytu* przybiegł, przywiózł wiadomość, że Król hiszpański przyjął konstytucyą kortezów. Podług wielu listów, które tenże goniec przywiózł, około 40,000 Żołnierzy i ludu, udało się do zamku *Aranjuez*. Monarcha ukazał się ludowi i oświadczył, że konstytucyą przyjmuje. Zgromadzona ciżba zaraz potem na powrót pociągnęła, wykrzykując: Niech żyje Król! Niech żyje Konstytucya.”

Środki, które Król hiszpański w reskrypcie z dnia 3 wskazał, nie były dostatecznymi. Od d. 3 poruczone było różnym wyższym kolegiom objawienie zdania swego względem mających się przedsięwziąć środków. Wszystkie jednak oświadczyły, że kolegium dyktatoryalne nie sprawi teraz dobrych skutków, i że nie już nie pozostaje, tylko zwołanie kortezów, czyli stanów. Dnia 6, gdy poruszenia coraz się bardziej wzmagaly, zgromadziła się rada stanu, i oświadczyła się w podobnymże sposobie.”

„Tak więc insurrekcyjne przedsięwzięcie *Quiroga* sprawiło skutki, których rozciągnięcia żadną miarą przewidzieć niepodobna było.”

„(Z gazety *le Constitutionnel*) Jest więc re-



wolucya w Hiszpanii. Wielkie wypadki zaszły w *Madrycie*, a naród hiszpański używać będzie wolności, do której tak dawno już tęsknił.

„Reskrypt królewski z d. 3 t. m. nie zaspokoił umysłów. Powszechna niechęć i zastanawiające wiadomości, jakie ze wszystkich stron przychodziły, skłoniły Króla, do wydania (powyższego) wyroku pod d. 6.

s Noweto zezwolenie nie odpowiedziało tymczasem powszechnemu oczekiwaniu, a wyrok, który po wszystkich miejscach był przybity poddzierano. „Naród hiszpański żąda konstytucyi z 1812 roku, wołano ze wszystkich stron; jedna ona jest prawną; nie chcemy żadney inney.“

„A że się życzenie powszechne coraz mocniej objawiało, przeto Król Hiszpański wydał (powyższy) nowy wyrok z d. 7.“

(z *Gazette de France*) Czyn Króla Hiszpańskiego, zaprzysiężenie konstytucyi Kortezow z 1812 roku, przyspieszony został nowem odpadaniem Hr. biego *Abisbal*, generała *O'Donnell*. Ten wyszedł był z *Madrytu* d. 4 na czele regimentu *Imperial Alexandre*, i ogłosił konstytucyą w *Ocana*, 10 godzin drogi od *Madrytu*. Pomieniony regiment miał przeprowadzić transport przeznaczony w pomoc generałowi *Freyre*. Z pomienionym regimentem przeszedł razem regiment jazdy do powstańców.

„Hrabia *Abisbal* był członkiem regencyi, kiedy konstytucya przez Kortezów została uchwaloną. Rozkaz do jej ogłoszenia podpisany był przez niego. Przypominają sobie, że on był gubernatorem w *Kadyxie*, kiedy powstanie wybuchnęło w obozie pod *Vittoria* blisko *Port St. Maria*. On to aresztował naówczas pólkownika *Quiroga*, teraźniejszego naczelnika na wyspie *Leon*, oraz wielu innych oficerów. Zapewniają, że dnia 4 t. m., przed wyjściem z *Madrytu*, ucałował rękę Króla i przyrzekał Królowi Jmci, że krew swoją do ostatniej kropli za niego przeleje. Jak tylko przybył do *Ocana*, zapomniał już o danem zaręczeniu.

„Generał *Ballasteros* mianowany jest dowódcą *Madrytu* i zajął już dnia 8 miejsce swoje. Wszystkie osoby, które uwięzione były za opinie polityczne, oraz te, które się znajdowały w więzieniu inkwizycyj, puszczono zostały na wolność. Miasto *Madryt* było oświecone, również i pałac królewski, a N. Pan, powracający z przechadzki, powitany został radośnemi okrzykami ludu.

„*Saragossa* oświadczyła się dnia 5 t. m. Gazeta tego miasta z dnia 6 zawiera protokół aktu wykonania przez władze tameczne przysięgi na konstytucyą. Na czele władz znajdował się Margrabia *Laxan*, jenerałny kapitan królestwa *Arragonii*, oraz dawniejszy minister skarbu, Margrabia *Garay*, i wielu jenerałów.

„*Owiedo*, stolica *Asturyi*, również i *St. Ander*, poszły za przykładem *Gallicyi*.

„Generał *Freyre*, nie mógł dłużej utrzymać swego woyska.

„Jak się w chwili tej dowiadujemy, wszystkie woyska, zostające pod rozkazami jenerała *Freyre* w *Andaluzyi*, ogłosiły konstytucyą.“

(z gaz. *Journal des Debats*). Wielkie wypadki w Hiszpanii są zaiste zaspakajające dla tych, którym miłe jest bezpieczeństwo monarchii pra-

wney. W chwili, kiedy Król hiszpański chciał spokojnie naradzać się z narodem względem nowej konstytucyi, zmuszony został przemocą ducha rewolucyynego, zwłacz Kortezów stosownie do konstytucyi z 1812 roku, dla zapobieżenia rozlewowi krwi i dalszym skutkom zbrojnego powstania.

„Gdy obydwa wyroki królewskie z dnia 6 i 7 t. m. ogłoszone zostały, zabrzniały ulice ogłosem: Niech żyje Król! Niech żyje konstytucya! Król ukazał się pokilkakroć na balkonie swego pałacu i przyjęty został z powszechnemi okrzykami radości. Oby naród hiszpański okazał się mędrszym i ślachtetniej myślącym, jak niegdyś u nas samych było! Ale, niestety! konstytucya kortezów, która z wielu względów jest tylko nieforemnyim wykreśleniem, może sprawić, jeszcze mocne sprzeczki; zabezpiecza ona wszakże wszystkie prawne przywileje i własność, i zdaje się tém samém, że ani dobra kościelne ani majoraty szlachty nie są zagrożone; aby sobie lud przyprowadził napamięć artykuł konstytucyi, który przypomina mu tę powinność, aby był sprawiedliwym i dobrym.

„Zgromadzenia wybiercze zwolną się już w całej Hiszpanii. Czynności ich powinny być skończone w ciągu trzech miesięcy. Czas ten zostanie zapewne skrócony.

„N. Król zamyslał mianować d. 9 marca siedmiu ministrów, o których konstytucya zapowiada. Zapewniają, że się między nimi Pan *Agar* znajduje.

„Miasto *Pampelona* ogłosiła konstytucyą i *Mina* wstrzymał natychmiast przygotowania swoje przeciw temu miastu. Rozlew krwi stanie więc we wszystkich punktach Hiszpanii. Oby się znowu nie zaczął!

„(z gaz. *Journal de Paris*.) Donoszą z *Madrytu* pod d. 8 wieczorem:

„Po ogłoszeniu obu dwóch ostatnich wyroków królewskich, tak Królowa jak i rodzina królewska, która się na balkonie ukazała, powitana została radośnemi okrzykami ludu. Dziś zrana ciągnął lud w pojeździe jenerała *Ballasteros*, który mianowany jest jenerałem naczelnym centralnym, do placu, na którym postawiona jest bryła marmurowa, kamieniem konstytucyynym zwana.

„Dziś wieczorem przechadzał się Król po *Prado*. Mnóstwo ludu witało go z uniesieniem. Spokojność stolicy nie została ani na chwilę zmieszana.

„Konstytucya Kortezow, którą N. Pan przyjął, uchwaloną została przez Kortezow d. 18 marca 1812 w *Kadyxie*. Ułożona jest po części na wzór konstytucyi francuzkiej 1791 roku, i zawiera 384 artykułów, których główniejszą treścią jest, co następuje:

*Władza najwyższa jest rzeczywiście w narodzie*, który tem samém posiada *wyłączne prawo*, nadawania sobie *praw fundamentalnych*. Religiją narodu hiszpańskiego jest i będzie *niezawsze katolicka*, jedynie *prawdziwa*. Narod opiekuje się nią, i zabrania *publicznego wykonywania wszelkiej innej religii*. Rząd hiszpański jest umiarkowany *dziedzicznie monarchiczny*. Moc dawania praw jest przy *Kortezach i Królu*. Moc przywódszenia ich do skutku, nadana jest Królowi. Między licznemi *attributami*, którą akt ten nadaje *Kortezom*, znajduje



ją się następujące: przyjmować lub odrzucać przed ratyfikacją subsydia przymierzowe i traktaty handlowe; pozwalać lub wzbraniać obcym wojskom wstępu do królestwa, każdego roku oznaczyć na propozycją króla siłę lądową i morską; podać ogólny plan edukacji dla całej monarchii, i potwierdzić ten, jaki ułożony będzie do edukacji Xiążęcia Asturyi. Osoba Królewska jest święta i nietykalna, ale granice władzy królewskiej określone są licznymi artykułami, a z pomiędzy tych główniejszymi są: Król nie może pod żadnym pozorem przeszkodzić zwołaniu Korteżów, w czasie i okolicznościach konstytucyą przepisanych; również nie może suspendować lub rozwiązać Korteżów, ani też czynić innym sposobem przeszkody ich posiedzeniom i obradom; Król nie może bez zezwolenia Korteżów oddalić się z królestwa; jeśliby to uczynił tedy odalenie się jego uważane będzie za zrzeczenie się tronu. Nie może żadney osobie przekazać władzy królewskiej, ani też jej przywilejów. Jeśliby chciał rzec się na bezpośredniego następcę swego, może się to stać tylko za zezwoleniem Korteżów. Jeśliby Król chciał się ożenić, powinien odkryć wprzód zamiar swój Korteżom, dla otrzymania ich zezwolenia; inaczej uważany będzie, jakby się zrzekł korony."

Bajonna, dnia 12 marca.

„Gdy dnia 7 marca rozeszła się w Madrycie pogłoska, że wojska powstańców ciągną do stolicy, płynął lud kupami do pałacu królewskiego i żądał konstytucyi Korteżów. Nie popełniono przytém bynajmniej żadney swawoli. Kilku tylko ludzi wygwizdano, i zmuszono ich do wołania: Niech żyje konstytucya! co też i uczynili. W pośród tych okoliczności przybył generał Ballasteros, który przez gońca powołany był z Valladolid, dla objęcia dowództwa nad wojskiem. Mocne jego przełożenia znalazły przyjęcie. Infant Don Francesco de Paula, który się natychmiast za konstytucyą był oświadczył, przyjęty został z nadzwyczajną radością od ludu; nie tak zaś Infant Don Carlos.

Sześciu warownemi miejscami, których konstytucyonisci żądali, jako gwarancyi przyrzeczenia królewskiego, były: Kadyx, Carthagena, Corunna, Ferrol, Pampelona i Barcelona. Teraz zaś chcą dotychczasowi buntownicy, ażeby do czasu zgromadzenia się Korteżów tymczasowe junty trwały po prowincyach.

Inkwizycya zniesiona została dnia 7 t. m.; wolność osób i opinii, oraz wolność druku, zabezpieczone są także przez konstytucyą.

W Pampelonie aresztowany został vice król, za opieranie się konstytucyi. Wybuchnienie powszechnego powstania naznaczone było na dzień 1 marca.

Mina wydał dnia 2 marca odezwę do wojska, w której mianuje się naczelnym generałem wojska narodowego w Hiszpanii północney.

Papiery Vales zwane, podniosły się do 86. Konstytucya przybita została do drzwi wszystkich kościołów.

Oczekują teraz ogłoszenia powszechnego przebaczenia względem opinii politycznych, i że wygnańcy przywołani zostaną."

Gazeta rzyńska i berlińska zawierają z Bordeaux pod dniem 8 marca: „Podług wiadomo-

ści godnych wiary z Hiszpanii, siedm następujących punktów podane zostały ze strony konstytucyynego wojska jako zasady układów: 1) Przywrócenie Korteżów. 2) Wyprawienie jezuitów i zniesienie inkwizycyi, oboje to na wieczne czasy. 3) Powszechne przebaczenie i powrócenie majątków. 4) Zniesienie wszystkich monopoliiw królewskich i ciężarów feudalnych. 5) Równość podatków i sprawiedliwości. 6) Sady przysięgłych i process publiczny. 7) Wolność druku. — Twierdzą, że w kolegium jezuickiem wielkie skarby są zgromadzone. — Przejęta została korespondencya przełożonego z Lozano-de-Torres, a była zdumiewającém działaniem na widoki dworu. — Mówią, że obce wojska, których niepewność bardzo się jawnie okazała, oddalone zostaną. —

Elio i inni oyczystą ziemię opuścić muszą. — Również jezuita do Włoch wysłani zostaną. Liczba ich zupełna 1,630."

#### ANGLIA.

(z korr. hamb.) Londyn, dnia 14 marca. Dziś po południu o godzinie 3ciej rozstrzygnięta została nakoniec walka, która trwała przez 7 dni ciągle w City. Czterech reprezentantów z Londynu zostało wybranych i spełniło się powszechne oczekiwanie. Wybrani bowiem zostali na członków parlamentowych PP. Wilson, Wood, Sir Will. Curtis i Lord Major (Pan Bridges). Pierwszy miał za sobą głosów 5330; drugi 5328; trzeci 4887, a ostatni 4530. Waithman i Thorp, których chybiły wybory, mieli pierwszy 4077 głosów, a drugi 3898. Nie pamiętają oddawna tak mocney opozycyi, jak terazniejsza. Obie partye nie opuściły żadnego środka do odniesienia zwycięstwa. Zgiełk ludu ze wszystkich klas był nader wielki przy końcu głosowania. Nie będzie rzeczą przesadzoną, kiedy powiemy, że w ratuszu i wokoło niego zgromadziło się 30,000 ludzi.

Pojazdy PP. Wood, Wilson i Bridges ciągnął lud z tryumfami do domów. Pan Wood, który posiada największą popularność, siedział w otwartym pojeździe; z tyłu i z przodu stali jego przyjaciele, którzy trzymali nad jego głowę chorągwie i zielone gałązki, a w powietrzu rozlegał się nieustanny okrzyk radości zgromadzonego tłumu.

Sir William Curtis nie śmiał ukazać się publicznie, i dobrze uczynił: bo naraziłby siebie na obelgi rozruchanego pospólstwa, które mu ciągle złorzeczyło.

Aldermana Waithman zaniósł lud na rękach do domu, gdzie się przyjaciele jego zgromadzili. Ze wszystkich okien domu powiewały chorągwie, na których wypisane były jego maxymy, ściany też zewnątrz domu oklejone były kartkami podobneyże treści. Waithman ukazał się potem w oknie i przyjął hołd stronników swoich.

Sir W. Curtis odpowiedział, na wystawioną przed kilką dniami na siebie karykaturę, tym sposobem, że kazał odmalować Pana Waithman w worku od węgla na końskich nogach zagonem, i po rogach ulic wystawić na widok publiczny. Napisy godłowe na tym obrazie były takie: 1) zły nieprzyjaciel, 2) biały człowiek w czarnem odzieniu, 3) z ust jego wychodziły wyrazy: „zlitujcie się nad biednym



kandydatem," i wiele złośliwych zastosowań. Prócz tego widziano dziś z rana po rogach wszystkich ulic afisze teatralne wielkim drukiem, na których wyrażono: że dziś na ratuszu wystawioną będzie poraz ostatni farsa pod tytułem: *Wybory, na których zaniedbany geniusz* wystąpi poraz siódmy i ostatni. Wszystkim dopomagającym Panu *Waithman* rozdane były role w podobnie sztylerskim sposobie. Sztukę miał zakończyć balet czarnych *djabłów*, które odprowadzą geniusza w tryumfie do jego mieszkania. Do myśli tej dał Pan *Waithman* sam powód, wyrażając w mowie swej, którą miał w ciągu przeszłego tygodnia, że „Każdy mądry ma nieprzyjaciół, a że i ja znajduję się w podobnym przypadku, bierze mię pokusa, nazywać siebie geniuszem.“

Wybory w *Westminster* odbywają się dość powoli, a jeśli się Pan *Lamb* do wtorku nie poprawi, obawiają się, żeby nie upadł i żeby znajomy *Hobhouse* nie wszedł do parlamentu. Przy dzisiejszem zamknięciu balotowania liczył *Sir Francis Burdett* 2175 głosów; *Hobhouse* 2051, a *Lamb* 1245.

Ze wszystkich miejsc, gdzie się teraz wybory odbywają, prychodzą przerażające wiadomości o zdarzających się tumultach, i wszędzie się nągwałtowniejsza okazuje opozycja. Z *Chester*, gdzie Lord *Belgrave*, *Sir J. G. Egerton*, generał *Grosvenor*; i Pan *E. V. Townshend* walczą o pierwszeństwo, donoszą, że d. 11 marca wieczorem, gdy generał *Grosvenor* z adwokatem swoim odjeżdżał, spotkał się na moście przez rzekę *Dee* z pojazdem Panów *Egerton* i *Townshend*, ciągniętym od pospółstwa. Ostatni na widok generała tak się zapalił, że chciał go z pojazdem i końmi wrzucić do rzeki; uratował się on z towarzyszem swoim wyskoczeniem z pojazdu, przyczem jednak mocno ucierpiał; przyszło potem do powszechnej rozprawy; pospółstwo odcieło szory i wrzuciło do wody pojazd, który się na kawałki zdruzgotał.

O postępach wyborów w *Preston* dochodzi wiadomość do ostatniej soboty. *Hunt* miał naówczas 2 głosy mniej: *Cobbet* nie ma nadziei dostać się do parlamentu z wyborów w *Conventry*, albowiem spółubiegający wyprzedzili go już 800 głosami.

List z *Rosshire*, w *Szkocyi*, pod 2 marca donosi, co następuje: „Zostaliśmy tu przeżarci wypadkiem, jaki się zdarzył na ziemi Pana *Munro* w bliskości *Glasfield*. Było wysłanych wielu pachołków policyjnych dla zapędzenia pakciarzów, którym zapowiedziano wystąpienie, jednakże nie chcieli się wynosić. Szeryf z 50 konstablami i 20 żołnierzami z milicyi, udał się sam na miejsce. Siłą tę napadli w drodze rozchukane chłopcy; szeryf odniósł trzy rany od kamieni, a 13 z jego strony zostało ciężko ranionych. Szeryf udał się wśród ludu i usiłował uspokoić słowami, jednak daremnie: krzyczano, żeby się oddał; że wprzód rozumiano, iż litował się nad ludem, i spodziewano się w obecnym czasie jego opieki, ale teraz widzą, że przyszedł ich uciemiężyć, i że nie jest lepszym od innych. Chłopi zdali się być wściekłymi, a między tymi, co najprzód uderzyli, było najwięcej kobiet. Mężczyźni, w licz-

bie 200, wszyscy uzbrojeni, zajęli za pagórką jednym formalnie stanowisko, w zupełnej gotowości do boju. Milicya otrzymała przeto rozkaz, uderzyć, dla rozpędzenia bagnietami; ale kobiety zamiast uciekania, jak się spodziewano, rzuciły się między bagnety; wołając: „Jakim bądź sposobem umrzeć musimy; lepiej tu aniżeli w Ameryce albo na przykładu *Dobrey Nadziei*; niedbamy o życie.“ Obawiamy się, iż niepodobna będzie rozpędzić ludu tego bez rozlewu krwi.

Gazeta *Courier* z dzisiejszego wieczora donosi, że chłopcy poznali swój błąd i okazali powolność uleść prawom.

W hrabstwie *Clare* i innych okolicach Irlandyi przyszło między wstążkowymi a wojskiem do czynnej rozprawy; przyczem wielu ludzi zabitych lub ranionych zostało. Na jednej bitwie miało być zabitych lub ranionych 60 reformatorów, a wielu poszło w niewolę.

Systemat wstążkowych czyli *Ribbonismus*, nabiera w niektórych okolicach Irlandyi coraz więcej stronników. W *Kilconnel* ośmiu policyjnych przepędziło wielką kupę reformatorów.

Gazeta w *Carlisle* wychodząca, zawiera co następuje: „*Sir James Graham* i Pan *Curwen* zagrożeni zostali zamordowaniem przez jakiegoś złoceńcę, który siebie wielbiicielem mordercy *Luwela* mianuje. Napisał on do obu pomienionych panów następujący dosłowny list: Mości Panie!

Przygotuj się WPan na śmierć. Nie jestem ja podłym mordercą; ale musisz umrzeć. Życie moje jest dla mnie rzeczą małej wagi; ale śmierć moja stanie się użyteczną dla mej oyczyzny.

*Carlisle*, d.

Wielbiiciel *Luwela*, oswo-  
dźciela Francyi.

6 marca

List ten, czy w żarcie czy wprawdzie napisany, jest zawsze oburzający.

Izba w *Tower*, w której *Thistlewood* siedzi, nazwana jest dla tego izbą krwawą, że niegdys z rozkazu Xięcia *Richard Gloucester* zamordowano dwóch Xiążąt jego synowców. W izbie tej znajdują się dwa łóżka; jedno dla więźnia, a drugie dla dwóch stróżów, którzy go nie odstępują. Czujący ma zawsze miecz w ręku. Przede drzwiami stoją dwie straż. Pokarmy dla *Thistlewooda* dane mu są pokrajane i podrobione, i bierze je łyżką, niewolno mu bowiem dawać noża i widelców.

Ażeby niebydź zrozumianym, *Thistlewood* i jego stronnicy, obyczajem oszustów, używali między sobą odmiennego sposobu mówienia. I tak między innemi nazywały się osoby, które zamordować miano: kandydatami z miasteczka reformy; broń: mowca; pistolety: opowiadacz; proch armatni: nasienie burakowe etc. Gdy niedawno żona *Thistlewooda* odwiedzała go w więzieniu, miała z sobą 15letniego syna.

Dziś z rana uwięziono także jakiegoś *Hayward*, jako spółnika *Thistlewooda*.

Xiążę *Wellington* kazał teraz urządzić w domu swoim przepyszną salę jadalną; w tej znajdują się wszystkie kosztowne serwisy, które nieśmiertelny ten bohater otrzymał w podarunku od różnych monarchów europejskich.



Wilno dnia 30 marca v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1 Ponieważ dla niejawnienia się kontrahentów licytacya na trzyletnią dzierżawę domu ś. Jahn-skiego na Imbarach położonego, w terminie dnia 25 marca t. m. do skutku przyść nie mogła, przeto na takową licytacją rząd Uniwersytetu Imperatorskiego Wileń. postanowił naznaczyć jeszcze jeden termin dnia 2 kwietnia mca następującego o godzinie 4 popołudniu, życzący należec do tej licytacji mają się jawnić w dniu oznaczonym na miejscu posiedzeń Rządu uniwersytetu zprawnymi ewiencyami. Sekr. Felix Mierzejewski.

1. W kancelaryi urzędu Marszałka Wileńskiego będzie się odbywała licytacya w dniach 3, 4 i 5, a przetarg 6 następującego miesiąca kwietnia, na dostarczenie drew, świec i słomy dla komendy Inwalidów w powiecie Wileńskim znajdujący się. Życzący zająć się tą powinnością raczą w naznaczonym czasie do kancelaryi z dostateczną ewiencyą przybydź, 1820 marca 25. Wileński powiatowy Marszałek. Dworu J. C. Mości Kamer-Junkier i Kawaler Mikołaj Abramowicz. Sekretarz Dwor. Ptu Wil. Zygmunt Siemaszko.

1 Sąd Gł. Miń. 2go Depart. dekretem remissyjnym dnia 29 7bra 1819 roku nastalym, udeterminowawszy rozdział majątku JW. Jana Chodźki Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera zalecił naznaczonemu przez się Sądowi dzielczemu, aby takowe konkursu dzieło bez żadnych załok do końca nayrychley doprowadził. Lecz Sąd dzielczy powodem opieszalosci kredytorow w złożeniu składkowych pieniędzy na zaspokojenie długu kommissyi edukacyjney Barona Asza i dalszych należności skarbowych wnieść się powinny, nie mogąc kontynuować swojej czynności, odwołał swe sądownictwo do dnia 25 marca terażniejszego roku, nim się takowy termin zbliżył, Sąd Gł. rezolwując podane od wierzycieli i samego dziedzica JW. Prezesa Chodźki, prośby, dla uczynienia potrzebnych niektórych odniesień się, wyż rzeczony termin zjazdu odmienszy, na zebranie się kompletu Sądu dzielczego dzień 20 apryla idącego 1820 roku udeterminował, do jakowego czasu aby kredytorowie nakazane przez dekret exdywizorski do wnosu składkowe pieniądze opłacili, i z wyjaśnieniem swych pretensyi do Sądu dzielczego na wyżey wspomniany termin, jawili się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia. Roku 1820 marca 20 dnia. Ignacy Iwanowski Sąd Gł. Sędzia.

Sekretarz Borodziecz.

1 Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocz-nego Sądu Ziem. Ptu Telsz. w dacie poniżey wyrażający się zapisanego; i w tymże czasie pod urzędową Ziem. Ptu Telszewskiego pieczęcią stronie rekwirujący jest wydany.

Roku 1820 mca marca 18 dnia. Niniejszym oświadczeniem czytającym się w imieniu JW. Jana Hieronima Gadona b. Podkom. i Prezesa Gran. Ptu Telsz. WW. Ignacego Mikuckiego Prezyd. Grodz. Rosień, i Jana Derewskiego Weryhy b. porucz. kawalerii wojsk pol. jako opiekunow od Szlacheckiey Opieki Ptu Telsz. dla nieletnich

WW. Antoniego i Anny Kossakowskich Szam. wyznaczonych, zawiadamiają się wszyscy wierzyciele i pretensorowie zeszłego ś. p. Dominika Korwina Kossakowskiego byłego Szamb. dworu pol. i Sędziego Gran. Ptu Telsz, że wyżey wzmienieni opiekunowie z polecenia sobie danego przy członku powiatowey policyi W. Thadeuszu Butwile Assesorze na dniu jednajstym marca bieżącego roku, przybywszy do dóbr Brevik w prost dla nieletnich Kossakowskich przez nieżyjących dopiero ś. p. Antoniego i Salomeję z Czarnowskich Tomalskich Budowniczych Ptu Telsz. dzia- da i babkę zapisanych w administracyą swoją obięgli, ruchomość zaś fundowā ogólnā do zeszłych Dominika i Józefy z Tomalskich Kossakowskich Szamb. należącą się bez exepcyi przy macosie Pupilow W. Rozalii z Jabłońskich Kossakowskiej i jey potomstwie pozostawia; więc żadnego funduszu nieletni po swoich rodzicach nieposydują, owszem racją niepłaconey za lat kilka arędy, zniszczenia mieszkańcow i zatra- cenia własney ruchomości przez wujā darowaney na tysiąc talarow bitych szkody ponoszą, wzglę- dnie zaś Brevik wiedzieć należy; że nieżyjący teraz Wielmożni Tomalscy Budownicowie dzia- łem wieczystym w roku 1820 augusta 12 dnia nastalym, w aktach własnego Ptu zamieszczo- nym i przez korroboracyą przyznaną zatwierdzo- nym schedując ziemię na swoich sukcesorow Wieszwiany, Buszyski, Naykiszi, w parafii Telsz, Usidory i Łaty, w parafii Zoranskiey leżące, dla zięcia i córki Jana i Anny z To- malskich Weryhow porucz. i R. gentow zapisali a drugie dobra Breviki w parafii Olsiadzkiej zostające, długiem dwóch tysięcy kilkuset tala- row bit. obarczone; i później przez Weryhow wykupione; dla wnukow swoich Antoniego i An- ny Kossakowskich z Józefy in voto Kossakow- skiey Szam. córki rodzących się przeznaczyli; azatym każdego interesowanego w tej rzeczy akta powiatowe objaśnia i gdyby wierzyciele lub pretensorowie o tym niewiedzący Pupilow nie- winnie po subselliach nieklocili, na wydatki nie- narażali, i siebie na odpowiedzialność nie expo- nowali ostrzegają, a dla awizacyi powszechney; i w gazety Kur. Lit. zamieszczają. Takowe ośw. ad- czenie podpisał plenipotent. u tego oświadczenia podpisano tak Marcin Leszczewski Adwokat Telsz.

Zgodnie z Protokółem Potocznym Zaświad- cza Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1820 mca marca 20 dnia takowe o- świadczenie może być w gazecie Kur. Lit. pu- blikowane świadczę Jan Kobecki Sędz. Ziem. Tel.

2. W sklepie domu Towarzystwa Dobroczy- ności Wileńskiego znajduje się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy, w naszey prowincyi mniej rozkrzewiony; gdyż na miejscu w Pu- ławach dla swey osobliwości funt jeden po zło- tych 15 gr. 10 sprzedaje się, aby uczynić dogo- dność tuteyszemu Obywatelstwu w rozkrzewieniu onego ustanowiłem cenę niedochodzącą części trzeciey, to jest: funt jeden po złotych 4. Smiało mogą o dobroci i gatunku twierdzić, gdyż przez lat trzy rozkrzewiając ten groch przekonałem się.

B. Gryzer.



2. Wskutek Ukazu Sądu Głównego Wileńskiego Departamentu Wremiennego, pod dniem 19 marca teraż. 1820 roku za N. 136 do Sądu Magistratu Miasta Wilna nadesłanego, i zasłany w témże Sądzie Magistratu Wileńskiego w dniu 22 teraż. miesiąca marca Rezolucyi; będzie się wyprzedawać przez publiczną licytację, więcej dającemu, za gotowe pieniądze, na wieczność, Dom murowany trzypiętrowy z piwnicami, stajniami, wozowniami i dalszemi wygodami, oraz z meblami, po kupcu Wileń. Leonardzie Jocherze pozostały, w Mieście Wilnie przy ulicy Wielkiej za N. 198 na przeciw pałacu JW. Pułowskiego sytuowany, a to na satysfakcyę wierzycieli tegoż kupca Jochera, w skutek dekrety exdywizorskiego 1809 roku mca 7bra 29 dnia ogłoszonego, mających na tymże domie ubezpieczenie, do skutecznego jakowej licytacji przeznaczają się termin, pierwszy 6, drugi 12, a trzeci i ostatni 15 dnia miesiąca apryla teraż. 1820 roku, życzący zatem nabyć takowy dom, lub meble, zechcą jawnie się na wyrażone terminy, do domu powyższego gdzie i akt listu Wilna niniejsze uwiadomienie poprzybijając, jeszcze dla większej dalszej odległych różnych osob wiadomości, tę awizacyę dla umieszczenia potrzykroć w Gazetach Kuryera Litewskiego do Redakcyi Wileń. przesyłać, i oną urzędownie, jako komenderowany z Sądu Ratusza Wileńskiego Członek podpisuję. Datt 1820 marca 25 dnia w Wilnie.

Józef Statkowski P. B. M. W.

2. Excerpt Reprocessu z Protokołu potoczne-go Grodzkiego Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażoney zapisanego, i tegoż czasu pod pieczęcią Grodzką Pttu Wileń. jeet wydany.

Roku 1820 mca marca 20 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie JP. Dorota Gurkieleytowa a teraz w powtórnyim zamężściu Strausowa Obywatelka Miasta Wilna reprocess poniższy wpisać do protokołu podała, który tak się wyraża: reprocess imieniem JP. Doroty Gurkieleytowej a teraz w powtórnyim zamężściu Strausowej Obywatelki Miasta Wilna na Urodz. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk Pol. czyni się z następnych pobudek: doczytawszy w dodatku Kuryera Lit. idącego roku w Nrze 54 zamieszczone oświadczenie imieniem namienionego Ludwika Piotra Lachowicza dnia 13 marca 1820 roku w aktach Ziem. Pttu Wileń. zapisane, nayduje sobie w obowiązku odpowiedzieć następnie: niepowinno nikogo zastanawiać ani też niżej podpisaną nie zastanawia, że W. Lachowicz posiadłszy fundusz po bracie swoim ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza Komissyi b. porządkowej, takim sposobem (jak przedsięwziął przez awizacye czyli paszkwile, zaspakając interessa brata swego, do jakiego zamiaru pewno znajdzie znaczną liczbę równie myślących, którzy nie mają zamiaru kończyć interessow sprawiedliwemi krokami i po obywatelsku, pozwoli sobie powiedzieć, że w swoim oświadczeniu wiele istotney nieprawdy pomieścił, oblig na rubli srebrnych 1,500 cały własną ręką ś. p. Kajetana Lachowicza pisany i podpisany, który widział a przecieź ręki brata rodzzonego dla wiadomey tylko sobie przyczyny zaprzeć się usiłuje i że za takowym obligiem w roku ominionym 1819 miesiąca oktobra 30 dnia podanym, a tegoż roku nowembra 6 dnia sądownie zeznanym ś. p. Debitor Kajetan Lachowicz o satysfakcyę one-mu przed Sąd Ziem. Wileń. był pozwanym, a na prośby tegoż debitora proceder nie został poparty, po zeyściu onego jako sukcesor namieniony Ludwik Piotr Lachowicz kapitan pozwem w dniu 6 marca 1820 roku sobie podanym, a tegoż roku i miesiąca dnia 10 Sądownie zeznanym o tenże sam dług przed Sąd Grodz. Wileń. został zaadcytowanym, za którym pozwem w rokach terażniejszych aktorat zapisano a oblig sam w kancelaryi Grodz. Wileń. aktykowany nayduje się, to wszystko W. Kapitan Lachowicz wie dostatecznie, okazywanym sobie miał i wyprzeć niezdola, o-

świadcza i to niżej podpisana, że takowego obligu przewlekwować nie ma wcale potrzeby, a ostrzega debitora, że nayrychley takowy oblig bez rozbioru Sądowego unieczniam, gdy położy z opłaty summy kwietacyą czyli rewers, lub też w mieyscu owych pieniędzy złoży, i niżej podpisana wtenczas będzie obowiązana płacić za męża swego gdy będzie wiedzieć własną ręką jegoż inskrypcye pisane i podpisane etiam bez pieczętarzy. U tego reprocessu podpis w protokule taki. Jako proszony od matki syn jey podpisuje się.

Frydрых Gurkieleyt.

Zgodność z Protokołu świadczy Józef Towiański Grodz. Wileń. Regent.

Takowy reprocess ze można drukować w Kur. Litewskim, Sąd Grodz. Wileń poświadcza.

Adam Zapaśnik Sędzia Grodz. Wileń.

W zięgarni uniwersyteckiej znajdują się do przedania:

Six Polonaises pour le pianoforte à quatre mains composées par Joseph Deszczyński Oe. 7, kop. 60 srebrn.

Six Polonaises pour le pianoforte composées par Severin Tyszkiewicz. 40 kop. sr.

Znajdują się oraz piękne pantaleony na sposób wiedeński z mechaniką angielską robione.

3. Podaje się do wiadomości, iż po zesłym ś. p. Ludwiku Groffie Tyszkiewicz, wyprzedają się majątki tuż przy mieście Wilnie położone, jeden zwany Poptawy z dwoma łąkami, z tych jeden murowany na dwa piętra z mechaniką, najlepszą o 8 kamieni z krupiernią do robienia krup perłowych, drugi młyn drewniany o 2 kamieniach na pytel z przynależną mechaniką, także austerya murowana z pokojami mieszkalnemi i stodołą obszerną; do tychże Poptaw grunta, łąki, i zarośle, w obszerności swojej. Drugi majątek zwany Rybiszki i Równopole trzy wiorsty za miastem Wilnem odległa polacie gruntow w najlepszym gatunku, z łąkami, lasami, zaroślami i sadzawkami z domem nowo zabudowanym gościnnym na szpacyery; do tego majątku ciągłych poddanych dymow cztery w uprząży i gospodarce najlepszej. Zyczący takowych majątkow nabycia, oiech się zgłosi do zarządzającego interessam, Iwaszkiewicza, mieszczącego przy Stym Jakobie na Łukiszkach pod Nrew 748.

3. Podaje się do wiadomości, że się znajduje do przedania karetą podwojną Warszawska Dasz-głowskięj ręki, na urząd robiona, i prawie nieużywana, tylko przez stanie od lat dziesiątka, lakier na niej zblakował, za mierną cenę. Kto-by chciał ją nabyć, niech się zgłosi za trocką bramę, na plac zboru Ewangelickiego do X. Superintendenta Reczyńskiego.



Roku 1820 Marca 30.

WEDLE UKAZU JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI SAMOWŁADNĄCEGO  
CAŁĄ ROSSYĄ etc. etc. etc.

2. *Excerpt oświadczenia w protokule Manifestowym Sądu Głównego 2 Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią Urzędową tegoż Sądu stronie potrzebującej w dniu 10 marca 1820 roku wydany.*

Roku tysiąc ośmset dwadziestego, miesiąca marca, dziesiątego dnia — Przed Sądem Głównym 2go Departamentu Gubernii Litewsko-Grodzińskiej stawiając osobiście WJPan Stanisław Zadarowski Adwokat oświadczenie w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabiego Chodkiewicza prawnie ustanowionej uczynione, dla zapisania w Protokół manifestowy przy opłacie poszlin wpisowych kopieek pięćdziesięciu i pięćdziesięciu kopieek pięćdziesiąt dwóch i puł, a w ogóle rubla jednego, kopieek dwóch i puł miedzią, podał w wyrazach następujących: — Niżej podpisany w imieniu Opieki nad majątkiem Józefa Hrabiego Chodkiewicza prawnie ustanowionej, ma za obowiązek odpowiedzieć na Oświadczenie JWW. Konstantego Pułkownika wojsk polskich i Franciszka Chorażego Nowogródzkiego, Rajeckich, pod dniem dwadziestym szóstym styczni 1820 roku, w Aktach Ziemskich Nowogródzkich, zapisane, a później w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego, przy numerze trzynastym, opublikowane; w następnym, jak najsprawniej wyjaśnieniu rzeczy. — Niesłusznie pomówiona Opieka przez powyższe zażalenie, w Gazetach pomieszczone, ma prawo przypomnieć JWW. Rajeckim *naprzód*: że Ukaz Rządzącego Senatu, dnia dwadziestego ósmego augusta 1819 roku, wydany, pretensyów summiownych JWW. Rajeckich, przez samojednego Alexandra Hrabiego Chodkiewicza zaciągniętych, na Możeykowie i Solecznikach opartych; bynajmniej za dług oyczysty nieuznał i niezrealizował, ale tylko, jak wszystkim Kredytorom, tak i JWW. Rajeckim, dozwolono z wezwanego Ukazu próbować i dowodzić w Sądzie Głównym Kijowskim, jeżeli wzięte przez Hrabiego Alexandra Chodkiewicza summy i kapitały, w jakiegokolwiek części na zniesienie ciężarów antecessorskich nie zostały obróconemi — Kto zatem zostaje jeszcze na drodze poszukiwania i dowodzenia, ten zapewne nianabył pozorów nawet, ażeby przedwozesnie, a w Ukazie Senatskim nieznanym się, rozgłaszać dla siebie rekognicje. — *Powtórnie*: Obecna jest zapewne wspomnieniem JWW. Rajeckich i ta okoliczność, że gdy za Remissą Sądu Głównego Kijowskiego złożony Urząd działowy w Czarnobylu trudnił się podziałem wszelkiej fortuny zeszłego Jana Chodkiewicza Starosty Żmudzkiego pomiędzy dwóch jego synów, w tę porę za wspólnym zniesieniem się zebrani do miasta Grodna: z jednej strony Alexander Hrabia Chodkiewicz, z drugiej strony Kredytorowie, nadobrach Litewskich mający opisaną ewikcję, z trzeciej zaś strony Opieka Józefa Hrabiego Chodkiewicza, po dobrowolnym zgodzeniu się na Sąd polubowny Kompromissarski, zawarli pomiędzy sobą, pod dniem trzynastym maja 1819 roku, Komplanacyjny Dokument, przez który dział połowiczny dóbr Litewskich, pomiędzy Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem, a pomiędzy Opieką jego brata, ułożony, wszystkie trzy strony przyjęły i zatwierdziły; wszystkie długie co do ich realności zrekonoskować, i ze schedy Alexandra Hrabiego Chodkiewicza pod pewnymi warunkami usatysfakcjonować, obranemu Sądowi Kompromissarskiemu w dobrach Turcu oddać i opisać szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi, chociaż Opieka punktem ósmym tegoż Dokumentu Komplanacyjnego, jak najwyraźniej ostrzeżono, że z kim tylko wypadnie potrzeba wyprowadzenia Aktów kalkulacji, lub weryfikacji, te załatwić i zaskutecznie Sąd ogółowy Kompromissarski, w Turcu naznaczony, będzie obowiązany. — Wreszcie punktem ostatnim wszystkie strony zawarowały: że jeżeli ogółowy Kompromiss, w przeciągu roku, nie zostanie wyprowadzonym, tym samym Komplanacya za upadłą i zgaszoną uważać się będzie, a całkowite dzieło zwracać się musi pod rozbiór Jurysdykcji Kijowskiej, Ukazem Senatskim zadeterminowanych. — Zaprzeczcie niemogą JWW. Rajeccy jeszcze i tey pewnością: że skoro tylko wspomniona dopiero Komplanacya w Sądzie Zjazdowym Czarnobylskim, a następnie w Sądzie Głównym Kijowskim zyskała approbatę; natychmiast Opieka do zawarcia opisu na szczegółowy Kompromiss z JWW. Rajeckimi przystąpiła, pod tym jednak pryncypalnym warunkiem z ich strony zaprzężonym: że ciż JWW. wezwana Komplanacya Grodzińska uznając za ważną i nieporuszoną, we wszystkich oną do skutku doprowadzić obowiązali się — Tę kolej naturalny wskazywał porządek; tę kolej, wzajemnie między stronami zawierane tranzakta, upewniły; że kiedy JWW. Rajeccy w ogółowym Kompromissie rozliczają się ostatecznie z JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem, co do całkowitej należności jego, prawem zastawnem i jego obligacjami upewnionej, kiedy przez Akta weryfikacji wypróbują swoje pretensje, i z wzajemnych usprawiedliwień zarzutów, że w tey dopiero porze, przyjąć onym będzie wolno do Sądu szczegółowego Kompromissarskiego z dowodzeniem: że z ogółu już zrekonoskowanego, i w pewnej ilości przez Kompromiss ogółowy zamkniętego, jedna połowa wedle ich mniemania i chęci pod tytuł oyczystych ciężarów podchodzić mogąca, ze schedy Józefa Hrabiego Chodkiewicza, zyskiwać powinna satysfakcyę — Lecz JWW. Rajeccy rozminęli się z tym porządkiem, albowiem na terminie pierwszym dnia 5 maja i powtórnie z odkładu na dniu piętnastym junii 1820 roku, ośmset dwadziestego roku, chociaż Sąd ogółowy Kompromissarski w dobrach Turcu był złożonym, wszakże JWW. Rajeccy promiss stał się bezczynnym — Zamiary takowego nieprzystąpienia, a tem samem zerwania Kompromissu ogółowego i przewleczenia dla wszystkich Kredytorów satysfakcyi dostatecznie zostają objaśnione, terazniejszym JWW. Rajeckich do Gazet wprowadzonym oświadczeniem. — Wiąbydż złożonym w Możeykowie — Niewdając się zatem w konieczne rozliczenia się z JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem, jako pożyczającym, co do realnej masy kredytu onemu udzielenego, i co do pretensyów wzajemnie z przeciągu zastawy stosować się mogących, na to tylko całą chęć i usilność obrócili, ażeby pod nieobecność Aktora pożyczki, z samą tylko Opieką w Kompromissie szczegółowym na suppozytach i wnioskowaniach opierać się mogące, zyskiwali Judicata — Kiedy jednak dopuszczenie podobnego postępu, okrywałoby Opiekę zarzutem o nieprzychylną powolność i zamedbanie, kiedy bez rozliczenia się z Debitorem, o ogólne zawinięcie, jest niepodobniestwem; dla tego Opieka, dobra pupilla swojego od obowiązków na siebie włożonych, niemniej od prawideł przez cnotę i charakter wskazanych nieoddzielając, jak nasyroczysciej oświadcza: że dopóki Kompromiss ogółowy w Dobrach Turcu niebędzie ustalony, i do-



póki Aktów weryfikacyi z Możeykowa i Solecznik niezalatwi, dopóty przystępować do Kompromissu szczegółowego, w Możeykowie oznaczonego, nieczuie się bydz władną. — Ze taż Opieka, ile od niey zależeć może, do ukończenia Kompromissu ogółowego, zbliżającego dla wszystkich Kredytorów satysfakcyą, a po odbytych Aktach w Możeykowie, i do zalatwienia Kompromissu szczegółowego z największą troskliwością przykładać się pragnie. — Ze wtenczas tylko odwołać się pod rozbiór w Jurydykcyach Kijowskich rozpoczety i ustanowiony będzie zmuszona, jeśli samiz Kredytorowie, a szczególniej JWW. Rajeccy doprowadzenia do ostatecznych skutków Komplanacyi Grodzieskiej przeszkadzać i nadal niezaniebają. — Ze naostatek: z powodu zrządzonych dotąd przez JWW. Rajeckich zamitrezeń, dopomnieć się na nich o Akta kalkulacyi i weryfikacyi, od daty zaięcia dóbr Możeykowa na schedę JW. Józefa Chodkiewicza, niemniej o straty wyniewołone będzie w nieusłonionym obowiązku. — Takowe oświadczenie w Imieniu Opieki podpisuję. — Datt dnia dziesiątego marca tysiąc ośmset dwadziestego roku. — U tego Oświadczenia podpis na Autentyku i w Protokule następny: Stanisław Zadarnowski Plenipotent.

Poszliny pieczętne 52½ kopieyki opłacone. **L. S.** Zgodność z Protokółem manifestowym świadcze Józef Rakowski Sądu Głównego Grodzieskiego Regent.

Ze takowy Extrakt Oświadczenia wolno w Gazetach umieścić świadcze Józef Rakowski Regent.

2. Urodzony Hiszpan JP. Gely-Latour na Teatrze po skończoney Operze pod tytułem Skarb mniemany, będzie miał zaszczyt dadz we Wtorek następny, to jest: 30 tego mca, ostatnią reprezentacyą swych doświadczeń względem ognia lub ciepła, a które znane już są w tém mieście.

Dla przekonania jak naynezywisciey o łatwości sposobów, których używaj, będzie miał ukontentowanie przygotować natychmiast w oczach widzów, rękę tego, kto będzie chciał oną powierzyć, i przeprowadzi po niey żelazko rozpalone; od jakowego nieucznie naylżeyszego bolu; rozumiejąc o jedney ości nayspierwszey, która się oświadczy.

Widok będzie zakończony słońcem nochném, złożoném z różnych materyałów, którego moc sympatyczna, zamienia noc w dzień, a światłość zadziwiająca pokazuje w naywiększey ciemności tak jasno przedmioty, że je można rozróżniać, jakby wśród dnia.

Niechybnie wzmieniony Gely-Latour będzie miał zaszczyt wykonać wielkie doświadczenie z piecem rozpalonym, które nigdy niebyło widziane w tém wielkiém Cesarstwie, lecz że to doświadczenie potrzebuie znacznych kosztów; albowiem potrzeba, i wybudować piec z cegieł wśród dziedzińca teatralnego, ażeby mógł każdy z łatwością widzieć, i przypatrywać się z bliska, zatém życzeniem jego jest zapewnić powrót kosztów przez subskrypcyą po rublu srebrnym jednym od osoby; takową subskrypcyą będzie miał zaszczyt otworzyć dla Szanowney Publiczności w następną Sobotę, i przez dni następne, aż Gazeta piątkowa 2 dnia kwietnia ogłosi dzień reprezentacyi, gdy już koszta potrzebne będą zabezpieczone przez dostateczną subskrypcyą.

3. P. Latour ma honor uwiadomić Przześwintną Publiczność, iż widowisko świata nie będzie pokazywane iak tylko do następującego mca apryla 1go dnia po złotym jednym od osoby a półowę tey ceny od dziecka, przy tym ieszcze donosi, iż w każdym czasie ieszeby Kompania widzów od 12 do 15 osób złożona, żadałaby mieć takowy widok w czterech reprezentacyach czyli przemianach to takowe okazywane będzie za cenę dukata od kompanii.

3 Excérpt z protokółu potocznego Ziem. Ptu Wilej. w dacie niżej wyrażoney zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu roku 1820 marca 13 dnia stronie rekwirujący jest wydan.

Roku 1820 marca 12 dnia niżej podpisany dostrzegłszy w aktach Miń. Gł. Sądu 2go Depart. oświadczenie wspól z protestacyą w imieniu i rzeczy JP. Michała Downarowicza tytułującego się Starostą Rudnickim przez W. Dominika Żywicę pod datą 1818 roku mca februaryi 6 dnia zanesione oto: iż jakobyin za dwóma inskrypcyami, pierwszą 1813 roku czer. zł. 300, i drugą 1814 czer. zł. 250 z terminem oddania junii 24 tegoż roku mca zawinił summy, konieczną znajduję potrzebę, niniejszym remanifestem usprawiedliwiając mnie przed powszechnością następnie się protestować, niedela i nieprzyjatznych losow wypadek zrzadziły, i żem z obowiązku assesoryi Sądu Niż. Ziem. Ptu Wileyskiego komenderowany dla dosledzenia, po wielu zaskarżeniach wykroczeń obżał. Downarowicza w 1815 roku mca apryla, pierwszy raz w życiu mimochętnie poznałem jego osobę w folwarku Lucinie, przez niegoż possydowanym, niemogłem więc jak się w tym swoim oświadczeniem wypisał obżał. przedwcześnie, będąc jeszcze nieznanym, zawiniać mu zmyślonych 550 czer. zł. zwłaszcza tak ważney summy, iż Do-

wnarowicz mieć, a jam żadnych zgoda interesow mieszkając przy oycu niestanowiąc, potrzebować nie mógł, gdy jednak tym przypadkiem utwierdzam się, iż obżał. jak się już przed wielu oświadczył z tym, że ma na mnie obligi na wzmienioną sumnę, istotnie mógł one zaadoptować, albowiem żadnych pieniędzy u rzeczzonego Downarowicza nigdy nie pożyczalem i niebrałem, obligow nie wydawalem i nie podpisywalem, oraz w żadnym względzie nic mu nie zawiniłem a przeto nie dla tego, żebym mu na urozone oświadczenie odpowiadał, lecz jedynie abym objawił powszechności o tak szkodliwej i grożącej każdemu podobnym niebezpieczeństwem akcyi, oraz przedsiębiorac w nayszystszy niewinności dowodzić Downarowiczowi fabrykacyi niniejszym krokiem poprzedził. Nim jednak żałacy się prawnie unikczemni do siebie napastnie zastosowaną pretensyą i winny sprawiedliwej ulegnie odpowiedzi, ażeby nikt takowych wyżey pomienionych skomponowanych obligow pod żadnym pretekstem nabywać nieraczył przez tę protestacyą w aktach Ziem. Ptu Wilej. zapisaną, i w Kuryerze umieścić się mającą naysolenniej zastrzega. Utey protestacyi w protokule temi się wyraża słowy, takowe oświadczenie wspól z remanifestem jako aktor własną podpisuję ręką, Waleryan Szyszko assesor S. Z. Ptu Wilej.

Zgodno z protokółem potocznym Antoni Dobrogostt. Kolnicki Ziem. Ptu Wilej. Regent.

Roku 1820 marca 14 dnia, Wolno przyjąć do druku poświadczam, Ignacy Kiiakowski Pisarz Ziem. Ptu Wilej.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królówca Szlachcic Józef Latuszynski, z Tomaszem Dobrowolskim, i Wincentym Gałkowskim.